

Ks. Stanisław HAREZGA

MOTYW DROGI I TEOLOGIA JEZUSOWEGO UCZNIA W EWANGELII ŚW. MARKA

Treść: 1. Propozycja formacyjnej drogi z Jezusem; 2. Powołanie jako początek drogi stawania się uczniem Chrystusa; 3. Droga krzyża weryfikacją tożsamości Jezusa i Jego ucznia; 4. Powrót do początku formacyjnej drogi mocą Chrystusowej Paschy.

W dzisiejszym Kościele, w dobie nowej ewangelizacji, istnieje coraz większe zapotrzebowanie na rzetelną inicjację i formację chrześcijańską. Pomocą w tym dziele zarówno dla formatorów jak i formowanych służą cztery Ewangelie, które są zapisem formacyjnej drogi, jaką z inicjatywy i pod kierunkiem Jezusa przeszli Jego uczniowie. Spójrzmy przez chwilę na Markowy zapis tej formacji¹, zwracając uwagę na występujący w nim charakterystyczny motyw drogi. Pomoże on nam w odkryciu istotnych cech ewangelicznego przesłania: co znaczy być uczniem Chrystusa.

1. Propozycja formacyjnej drogi z Jezusem

Do drogi z Jezusem jako Ewangelii Boga zaprasza Marek w prologu do swego dzieła (1,1-13). Zapowiadając jego treść, w tytule całej księgi informuje, że będzie nią „Dobra Nowina Jezusa – Chrystusa, Syna Bożego” (1,1). Ewangelista umieszcza ją w kontekście zbawczej inicjatywy Boga, zapowiadanej przez proroków, w którą wpisuje się misja Jana Chrzciciela. W jego kerygmacie ogólna zachęta prorocka: „Przygotujcie drogę Panu” staje się już konkretną propozycją „chrztu nawrócenia na odpuszczenie grzechów” (1,4). W ten sposób z Janem Chrzcicielem zaczyna się głoszenie Ewangelii, ale dopiero, jak sam to zapowiada, przychodzący po nim (ho erchomenos) będzie „początkiem” nowej, ostatecznej drogi zbawienia w mocy Ducha Świętego (1,7-8).

Janowa zapowiedź tej drogi znajduje potwierdzenie, kiedy Jezus przyjmuje od niego chrzest w Jordanie. Tym samym On sam uznaje, że nawrócenie i odpuszczenie grzechów będą nadal istotnymi elementami Jego zbawczej misji (por. 1,14-15; 6,12-13). Czymś zupełnie nowym będzie natomiast Jezusowe działanie jako namaszczonego

¹ Pierwszą próbą całościowego opracowania wzajemnych, obustronnych relacji między Jezusem i Jego uczniami w Ewangelii według św. Marka, jakie składają się na pełny program chrześcijańskiej formacji, stanowi studium: S. HAREZGA, *Jezus i Jego uczniowie. Model chrześcijańskiej formacji w Ewangelii według św. Marka*, Lublin : Wyd. KUL 2006.

Duchem Świętym prawdziwego i umiłowanego Syna Bożego². Dzięki zstąpieniu Ducha podczas teofanii chrzcielnej w Jordanie Jezus może podjąć misję Sługi Pańskiego, rozpoczynając swą paschalną drogę, która przyniesie życie nowemu ludowi Bożemu. W chrzcie Jezusa wypełnia się więc modlitwa Izraela: „Obyś rozdarł niebios a zstąpił” (Iz 63,19)³. W Jezusie niebo zostaje otwarte, a On staje się przewodnikiem i drogą do Boga. Poprzez scenę kuszenia Marek zapowiada, że status Syna Bożego nie uchroni jednak Jezusa od konfrontacji z szatanem, z której jako nowy Adam wyjdzie zwycięsko. Ewangelista podkreśla to, sięgając do języka mitu i apokaliptyki oraz początku stworzenia (Rdz 2-3) za pomocą wyrażen „przebywał ze zwierzętami” oraz „służyli Mu aniołowie” (1,13)⁴. W ten sposób w narracji od początku wiadomo, że droga Jezusa prowadzi do zwycięstwa. Znajduje to potwierdzenie w głoszonej przez Niego Ewangelii (1,14-15), która domaga się radykalnej odpowiedzi człowieka, co Marek ukaże na przykładzie pierwszych Jezusowych uczniów.

2. Powołanie jako początek drogi stawania się uczniem Chrystusa

Zawarta w prologu propozycja formacyjnej drogi z Jezusem zaczyna przybierać konkretny kształt w powołaniu pierwszych uczniów (1,16-20). To od tej czynności Jezusa ewangelista rozpoczyna opis Jego publicznej działalności. Powołanie uczniów ujawnia skuteczność Jezusowego orędzia: „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię” (1,15b). Z opisu pierwszych powołań wynika, że ich źródłem i celem jest osoba Jezusa. Formuła powołania: „Pójdźcie za Mną” wskazuje na Jego osobę jako jedyny i ostateczny punkt odniesienia. Od momentu powołania uczniowie wchodzi w bezpośrednią i osobistą relację z osobą i dziełem Mistrza. On staje się dla nich przewodnikiem i drogą, a oni Jego naśladowcami. I tak już pozostanie na całe ich życie, bo uczeń nigdy nie może uniezależnić się od swego jedynego Mistrza i Pana. Tylko On może dać im udział w swej zbawczej misji. Od powołania rozpoczyna się więc stopniowa inicjacja w zrozumienie i przyjęcie identyczności i drogi Jezusa jak również identyczności i drogi ich samych jako Jego uczniów⁵.

Odpowiedź powołanych, na którą składa się opuszczenie wszystkiego i pójście za Jezusem, staje się punktem wyjścia do dalszej formacyjnej drogi za Mistrzem. Powołanie – choć ukazane jest jako wydarzenie, które miało miejsce – równocześnie pozostaje „otwarte”: ma się dopełnić w dalszej drodze za Jezusem, ale we wspólnocie innych po-

² Poprzez emfaticzne „Ty” (Mk 1,11) dodatkowo akcentuje się wyjątkowość Jezusa jako Syna Bożego. Zob. M. ROSIK, „Chrzest Jezusa jako zapowiedź i figura Jego śmierci. Analiza narracji Markowych”, AK 145(2005) 98-100.

³ Izajaszowe wołanie o rozdarcie niebios jest wezwaniem do Boga o Jego zaangażowanie się w sprawy ludu Bożego znajdującego się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Potwierdzeniem tego zaangażowania jest Jezusowa wizja rozdzielanych niebios, będąca obrazem otwarcia dostępu do Boga. Zob. A. MALINA, *Chrzest Jezusa w czterech Ewangeliach. Studium narracji i teologii*, Katowice : Księgarnia św. Jacka 2007, 238-255.

⁴ Zob. X. PIKAZA, *Il vangelo di Marco*, Roma 1996, 42-48; H. LANGKAMMER, *Pneumatologia biblijna*, Opole : WT UO 1998, 81-85.

⁵ S. HARĘZGA, „Powołanie Jezusowych uczniów w świetle tekstu Mk 1,16-20”, RT 60(2004) z. 1, 51.

wołanych. Od początku bowiem Jezus tworzy wokół siebie wspólnotę uczniów, która w swej strukturze i formie życia zależy od Niego. Uczniowie jako podmioty formacji, pozostając przy Mistrzu, w odpowiedzi na Jego powołanie, będą pogłębiać przynależność do Niego i we wspólnocie dojrzewać do swej przyszłej misji⁶.

Egzegeci zgodnie twierdzą, że do wyznania Piotra pod Cezareą Filipową (Mk 8,27-30) rozciąga się pierwsza część formacji uczniów⁷. Ich pierwsze doświadczenia u boku Jezusa wiążą się ze zbawczą mocą Jego Słowa, wobec którego należy stawać w postawie zaufania i wiary. Równocześnie za Jezusowym przykładem życia i postępowania uczniowie wchodzi w nowy sposób życia zgodnie z zasadą królestwa Bożego. Ujawnia się to na tle kontrowersji z uczonymi w Piśmie i faryzeuszami zarówno w kwestii nowego podejścia do ludzi potrzebujących zbawienia jak i sposobu pełnienia wyrażonej przez Słowo woli Bożej. Ustanowienie Dwunastu jako znaku dla wszystkich uczniów jeszcze bardziej potwierdza to, co jest pierwsze i najważniejsze dla ucznia: „być z Mistrzem”⁸. Dopiero z tego bycia z Jezusem ma zrodzić się ich apostolska misja przepowiadania Dobrej Nowiny i wyrzucania złych duchów. W kontekście niezrozumienia misji Jezusa przez bliskich Mu krewnych i odrzucenia Go przez uczonych w Piśmie Nauczyciel w swoich uczniach widzi nową, eschatologiczną rodzinę. Przed nią za pomocą nauczania w przypowieściach odsłania On misterium królestwa Bożego oraz zaprasza do słuchania Słowa, zrozumienia go i zaangażowania się w jego realizację. Tajemnica Królestwa objawia się także poprzez Jezusowe cuda, które wymagają od uczniów wiary w Jego zbawczą obecność. Z bycia przy Mistrzu rodzi się misja Dwunastu jako znak i zapowiedź popaschalnej misji całego Kościoła. Apostołowie, wracając do wspólnoty „bycia z Jezusem”, uczą się dalej rozumienia tajemnicy Jego osoby oraz poznają istotę misji wobec Izraela i wszystkich ludzi. Wymaga to od nich interioryzacji misterium Chrystusa, by uwolnieni od rytualnej pobożności, mogli otworzyć się na dokonujące się przez Niego zbawienie. Dramatyczny wzrost niezrozumienia osoby i misji Jezusa zamyka wyznanie Piotra pod Cezareą Filipową. W ten sposób ustami Piotra uczniowie wypowiedzieli, kim On jest dla nich. Tym samym kończy się długa i trudna droga formacji zmierzającej do odczytania i zrozumienia tożsamości i misji swego Mistrza.

3. Droga krzyża weryfikacją tożsamości Jezusa i Jego ucznia

Znamienne jest to, że w momencie wyznania Piotra Marek ponownie odwołuje się do motywu drogi, zaznaczając fakt, że Jezus jest „w drodze” – en tē(i) hodō (8,27b)⁹. To na niej bowiem ma dokonać się druga część formacji uczniów. Zakłada ją Jezusowy

⁶ Tamże, 53.

⁷ Na temat przejściowej funkcji perykopy Mk 8,27-30 zob. S. KUTHIRAKKATTEL, *The Beginning of Jesus Ministry according to Mark's Gospel (1,14-3,6): A Redaction Critical Study*, Roma 1990, 37-39, 44-45.

⁸ Zob. S. HARĘZGA, „Być z Jezusem – przywilej i dramat ucznia według Ewangelii św. Marka”, w: *Diligis Me? Pasce*. Księga Jubileuszowa dedykowana Biskupowi Sandomierskiemu Wacławowi Józefowi Świerżawskiemu na pięćdziesięciolecie święceń kapłańskich 1949-1999, t. I, red. S. CZERWIK, M. MIERZWA, Sandomierz : Wyd. Diecezjalne 1999, 175-187.

⁹ Charakterystyczne wyrażenie „w drodze” w formie inkluzji pojawia się na początku i na końcu sekcji (8,27 i 10,52), która uznawana jest za centralną sekcję całej Ewangelii. Zob. np. E. MANICARDI, *Il cammino di Gesù nel Vangelo di Marco. Schema narrativo e tema cristologico*, Rome 1981, 99-112.

nakaz, by nikomu o Nim nie mówili (8,30). To bowiem, kim On jest, choć zostało prawidłowo wyrażone przez Piotra, musi być jeszcze dopełnione na drodze do Jerozolimy – miejsca męki i zmartwychwstania Chrystusa (por. Mk 9,9). Ta droga wpisana jest w Boże plany i na niej ma ujawnić się pełna prawda o Mesjaszu. Jest to droga cierpienia i krzyża Syna Człowieczego, która przez śmierć i zmartwychwstanie prowadzi Go do chwały. Trzykrotne powtarzanie tej prawdy przez Mistrza miało utrwalić w świadomości uczniów przekonanie, że jedynie na tej drodze objawi się On w pełni jako Mesjasz. Wobec tak paradoksalnej logiki Bożego działania uczniowie ponownie okazują niezrozumienie (8,32; 9,32-34; 10,35-37). Oddzielając Mesjasza od Jego zbawczego krzyża, ujawniają niezrozumienie drogi, która ma stać się również ich udziałem.

Mimo niezrozumienia i oporu uczniów w przyjęciu tej drogi, Jezus nie rezygnuje z cierpliwego i wytrwałego proponowania jej jako najbardziej wiarygodnego sposobu naśladowania Go w radykalnym darze własnego życia. Nauczyciel czyni to za pomocą odrębnych instrukcji, pouczając, jak życie każdego ucznia winno być służebnym darem poprzez społeczne i eklesjalne zaangażowanie dla dobra drugich, zwłaszcza najbardziej potrzebujących pomocy i wsparcia. Równoległe z tym kierunkiem formacji Jezus odkrywa przed uczniami różne trudności i zagrożenia wynikające z ludzkiego egoizmu i braku odpowiedzialności, zachęca ich do głębszej relacji ze sobą, uczy wiary i zaufania do Boga. Chcąc pokazać, że jest to możliwe, na końcu tej sekcji Marek umieszcza przykład niewidomego Bartymeusza, który doznając uzdrowienia, staje się uczniem zdolnym do pójścia za Jezusem drogą, prowadzącą Go do Jerozolimy – miejsca męki, śmierci i zmartwychwstania. Ewangelista potwierdza to w końcowych słowach opowiadania: „Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą” (10,52b)¹⁰.

Zakończeniem drogi Jezusa do Jerozolimy staje się uroczysty wjazd do świętego miasta i wkroczenie do świątyni. W jej kontekście, w ramach oficjalnego porządku religijnego Izraela uczniowie Jezusa otrzymują przed Jego męką ostatnie formacyjne pouczenia. Istotę tego etapu formacji należy widzieć w przyswojeniu sobie prawdy, że Jezus Chrystus jest żywą świątynią spotkania ludzi z Bogiem, a nowy kult winien być oparty na właściwej relacji z Bogiem. Ma to szczególne znaczenie w perspektywie zburzenia jerozolimskiej świątyni, w oczekiwaniu na ostateczne przyjście Jezusa jako eschatologicznego Syna Człowieczego. On sam potwierdza to w końcowej mowie eschatologicznej, pouczając uczniów o ich misji w świecie w obliczu różnych prób, nienawiści i prześladowań. Jedynie totalne zaufanie słowu Ewangelii, otwarcie na działanie Ducha Świętego oraz czuwanie, by nie utracić żywej relacji z Chrystusem, gwarantuje wytrwanie i jakość ich świadectwa aż po ostateczne spotkanie z Nim w chwale.

Mimo tak intensywnej formacji uczniów, przygotowującej ich do przeżycia Jezusowej Paschy, podczas niej ujawnia się cały dramat ich pójścia za Mistrzem¹¹. Na wy-

¹⁰ Na przykładzie Bartymeusza okazuje się, że naśladowanie Jezusa nie jest jedynie wysiłkiem człowieka, ale darem wiary, która Mu ufa jako Bożemu Mesjaszowi, a równocześnie cierpiącemu Synowi Człowieczemu. Por. H.-J. ECKSTEIN, "Markus 10,46-52 als Schlüsseltext des Markusevangeliums", *Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde des Urchristentums* 87(1996), 50; S. A. MELE, "Simbologia e teologia nella guarigione del cieco di Betsaida (Mc 8,22-26) e di Gerico (Mc 10,46-52) – Chiavi di lettura per la comprensione del vangelo di Marco", *Folia Theologica* 12(2001), 119.

¹¹ Zob. S. HARĘZGA, "Być z Jezusem...", art. cyt., 181-184.

מושne gesty Jezusowej wierności i przyjaźni uczniowie odpowiadają nie tylko niezrozumieniem, ludzką słabością i bezradnością, lecz także zerwaniem wspólnoty z Mistrzem i między sobą. U początku staje się to za sprawą Judasza. W tym, co on uczynił – „jeden z Dwunastu” – mają jednak udział wszyscy pozostali. Gdy dochodzi do pojmania Jezusa, ewangelista zauważa: „opuścili Go wszyscy i uciekli” (14,50). W decydującym dla Mistrza momencie uczniowie zapominają o obietnicy „umierania” razem z Nim i wszyscy Go opuszczają. Dramat uczniów dopełnia się w wydarzeniu zaparcia się Piotra. Jezus sam rozpoczynał działalność i w samotności kończy swą ziemską drogę. Okazuje się jak uczeń, bezkrytycznie ufając sobie i polegając na ludzkiej tylko sile, choćby nawet religijnej, nie potrafi wytrwać przy Jezusie do końca. Staje się to możliwe dopiero za cenę wejścia w doświadczenie zbawczej mocy Jezusowej Paschy. Z niego rodzi się zadatek „nowej” popaschalnej wspólnoty uczniów Pańskich. Najpierw odnajdują się w niej ci, którzy pozostając do końca w zasięgu zbawczej śmierci Jezusa, mogli w niej rozpoznać majestat Mesjasza i Syna Bożego. W Markowej narracji są nimi: Szymon z Cyreny, setnik rzymski, Józef z Arymatei, oraz trzy uczennice – Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Salome.

4. Powrót do początku formacyjnej drogi mocą Chrystusowej Paschy

Przedpaschalna wspólnota uczniów, choć przez mękę i śmierć Mistrza została przez nich przerwana oraz naznaczona piętnem zdrady i zaparcia się, ocalała z woli jej Założyciela. To, że uczniowie będąc z Jezusem, wykazywali niezrozumienie co do Jego identity i drogi oraz natury swego uczniostwa, a w końcu doświadczyli dramatu swego pójścia za Mistrzem, świadczy, że człowiek nie może polegać na sobie, ale musi ufać Jezusowi – Mesjaszowi i Synowi Bożemu.

Należy zauważyć, że po wyjściu z wieczernika w drodze na Górę Oliwną Jezus, zapowiadając rozproszenie uczniów, dodał: „Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei” (14,28). W godzinie największej ciemności Mistrz kieruje spojrzenie uczniów ku odnowionej wspólnocie z nimi. Pamięć o tej obietnicy uratowała Piotra. Po zaparciu się Jezusa wspomniął na Jego słowa i zapłakał (14,30.72). Taki jest ostatni obraz ucznia, jaki pozostawia w Ewangelii św. Marek. Jest to obraz Piotra, który wspomina prorocstwo Jezusa i płacze nad sobą. Oznacza to, że Piotr zaufał na nowo Jezusowi. W jego ludzką nieporadność, rozczarowanie, poczucie własnej słabości i nędzy weszło Jezusowe słowo. Dzięki temu Piotr uznaje swoją grzeszność i małość. Taka postawa na nowo otwiera go na wspólnotę z Jezusem, co zgodnie z zapowiedzią Mistrza stanie się rzeczywistością po wydarzeniu Jego zmartwychwstania.

Nic więc dziwnego, że w relacji Marka orędzie o zmartwychwstaniu Chrystusa w pierwszej kolejności dedykowane jest rozproszonej wspólnocie uczniów¹². Wprawdzie zostaje ono przekazane kobietom, ale zawiera wyraźny nakaz dotyczący uczniów: „Idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi” (Mk 16,7a). Pusty grób jest dla kobiet jedynie znakiem prawdy, że Jezus zmartwychwstał. Orędzie anielskie zawiera więc dodatkowe słowa: „Idźcie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział”

¹² *Tamże*, 185-187.

(16,7b). Oznacza to, że Jezus rzeczywiście zmartwychwstał i nadal kontynuuje swoje dzieło. Dlatego na koniec Ewangelii w formie inkluzji pojawia się motyw drogi. Dla uczniów jest to równoznaczne z nowym powołaniem. W charakterystycznym wyrażeniu „idzie przed wami” (proagei) zawarte jest zaproszenie do ponownego naśladowania Mistrza, do odnowienia zerwanej z Nim relacji i wspólnoty¹³.

Zmartwychwstały Jezus nie powołuje nowych uczniów, ale odnawia powołanie tych, których wcześniej wprowadził w misterium królestwa Bożego. Powstanie nowej, popaschalnej wspólnoty uczniów nie jest jednak samorzutne, bez podstaw i uzasadnienia. Przeciwnie, rodzi się ona z bogatego doświadczenia uczniów, które zostało ujęte w słowach: „tam Go ujrzycie” (16,7). Chodzi w tym doświadczeniu o proces zrozumienia, a przede wszystkim wiary. Tak jak śmierć Jezusa otworzyła drogę do wiary setnikowi (15,39), tak dla uczniów taką możliwość przynosi dopiero Jego zmartwychwstanie. Oni opuścili Mistrza, ale On o nich nie zapominał. Zmartwychwstając, obdarował ich ponownie swą przyjaźnią i nie kończącą się obecnością¹⁴. Jest to obecność Syna Bożego, którego śmierć pochłoniąć nie może, w którym Bóg ma upodobanie. Ponieważ On „powstał” (16,6) muszą na nowo odczytać wszystko, „co im powiedział” (16,7). On sam będzie ich tego uczył, gdyż „idzie przed nimi” (16,7), pozostając nadal jedynym Mistrzem w odczytywaniu i głoszeniu Dobrej Nowiny wszystkim narodom (13,10).

Z tej racji dla każdego ucznia Jezusa Chrystusa czymś podstawowym pozostanie zawsze wspólnota życia ze swoim Nauczycielem i Panem. Prawdą jest też, że do końca nikt nie może „być z Jezusem” bez Jego łaski i mocy. Świadek Chrystusa i głosiciel Ewangelii aż do całkowitego dania swego życia, rodzi się ciągle na nowo przez kolejne akty zawierzenia. To nic, że wspólnota uczniów z Chrystusem naznaczona jest ludzką niewiernością i słabościami. W mocy Ducha zawsze możliwe jest wznowienie wspólnoty z Mistrzem. On bowiem jako Zmartwychwstały zawsze jest „przed” uczniami, wyprzedza ich „do Galilei”, gdzie dzięki Jego miłosierdziu, w mocy Ducha Świętego, na nowo mogą radować się darem odnowionej z Nim wspólnoty.

Na koniec zapytajmy jeszcze o sens charakterystycznego, otwartego zakończenia Ewangelii: „Nikomu też nic nie powiedziały, bo się bały” (16,8). Domyślna, pozytywna odpowiedź na pytanie, czy kobiety wypełniły zleconą im misję paschalną wobec uczniów, nie zwalnia jednak od pytania na temat funkcji takiego zakończenia narracji. Zgodnie z jej charakterem zachowanie wiernych uczennic Jezusa, które mają zapewnić ciągłość uczniostwa, na koniec jeszcze raz podkreśla fakt, że bycie uczniem Chrystusa nigdy nie jest łatwe, doskonałe i ukończone¹⁵. Świadek kobiet jest konieczny, ale nie jest wystarczające dla wzbudzenia wiary paschalnej uczniów. Choć stoi za nim bojaźń Boża, nigdy jednak nie może przerodzić się w pewność czy arogancję, ale musi mu towarzyszyć świadomość kruchości i niewystarczalności wiary. Na przykładzie paschalnego świadectwa kobiet, naznaczonego „skandalem” wiary, każdy aktualny lub potencjalny uczeń Chrystusa zaproszony jest do spotkania ze Zmartwychwstałym, by z

¹³ Por. K. STOCK, *Vangelo secondo Marco. Introduzione e commento*, Padova 2002, 202-203.

¹⁴ S. HAREZGA, „Być z Jezusem...”, art. cyt., 186.

¹⁵ Por. E. S. MALBON, „Fallible Followers: Women and Men in the Gospel of Mark”, *Semeia* 28(1983) 47; A. STOCK, *The Method and Message of Mark*, Wilmington 1989, 431.

Nim, we wspólnocie innych powołanych, przejść drogę, którą pozostawił na ziemi jako ewangelię Bożą. O tym wszystkim Marek jednak już nie opowiada, pozostawiając jako program otwarty dla każdego (końcowa partykuła *gar*)¹⁶. Oznacza to, że ewangeliczna kerygma ma dłuższą historię niż ta opowiedziana przez Marka. On bowiem potraktował ją tylko jako fundamentalny „początek”, który domaga się przedłużonej aktualizacji w życiu każdego przyszłego ucznia Jezusa Chrystusa. Gdy na tej drodze dojdzie do trudności, a nawet zerwania więzi z Nauczycielem i wspólnotą, zawsze jest możliwy powrót do początku, by realizować pozostawiony przez Jezusa Jego projekt bycia uczniem jako żywy wzór obowiązujący każdego, kto prawdziwie i radykalnie chce być Jego naśladowcą.

IL MOTIVO DELLA VIA E TEOLOGIA DEL DISCEPOLO DI GESÙ

NEL VANGELO DI MARCO

Sommario

L'opera di Marco inizia con una proposta della via con Gesù (Mc 1,1-15). Nell'articolo si cerca di dimostrare come questa proposta si realizza nella comunità dei primi discepoli e della loro comunanza di vita con Gesù. I discepoli seguono Gesù per strada e i dodici sono invitati a mettersi in cammino per compiere la missione. L'immagine della via nel vangelo di Marco assume connotazioni spirituali e teologiche soprattutto nella sezione contenente i tre insegnamenti di passione, morte e risurrezione (Mc 8,27-10,52). I primi discepoli sono incapaci di seguire Gesù sulla via che conduce alla croce. Tale possibilità si apre per loro dopo la risurrezione di Gesù nella potenza della sua Pasqua. Così la via dei primi discepoli con Gesù nel vangelo di Marco diventa „principio della lieta notizia” (Ma 1,1) per tutti seguaci di Christo.

Słowa kluczowe: droga Chrystusa, uczniowie Chrystusa, powołanie chrześcijańskie, naśladowanie Chrystusa, formacja chrześcijańska.

Key words: way of Christ, disciples of Christ, calling of Christians, following Christ, formation of Christians.

¹⁶ Por. T. E. BOOMERSHINE, G. L. BARTHOLOMEW, "The Narrative Technique of Mk 16:8", *Journal of Biblical Literature* 100(1981) 215.